

Konferencja czterech ministrów spraw zagranicznych w Białym Domu

WASZYNGTON (PAP) W czwartek rano według czasu amerykańskiego, a po południu według naszego czasu, w Białym Domu odbyła się 35-minutowa konferencja czterech ministrów spraw zagranicznych - uczestników konferencji genewskiej z prezydentem Eisenhowerem. Komunikat ogłoszony następnie przez Biały Dom wyraża nadzieję, powołując się na prezydenta, że ministrowie po powrocie do Genewy będą w stanie osiągnąć taki postęp, iż późniejsze spotkanie szefów rządów czterech wielkich mocarstw będzie „pożądane i pozytywne”.

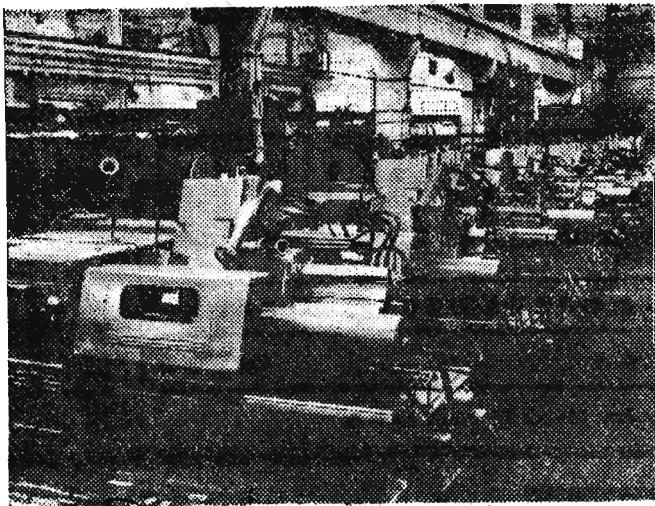
Zabierając głos w imieniu własnym i swoich kolegów ra dziecki minister spraw zagranicznych Gromyko, oświadczył prasie po zakończeniu rozmowy: „Odbiliśmy przyjemną i pożyteczną rozmowę z prezydentem Eisenhowerem” — po czym dodał z uśmiechem: „sądzę, że wszyscy są zgodni co do tej deklaracji”.

Później minister Gromyko, odprowadzany tłumnie przez dziennikarzy aż do parku przy Białym Domu, wyraził nadzieję — jak notuje to m. in. korespondent agencji France Presse — że rokowania genewskie zakończą się sukcesem.

Spotkanie czterech ministrów z prezydentem USA odbyło się na kilka godzin przed ich zapowiedzianym odjazdem do Genewy dla wznowienia odbywającej się tam konferencji. W międzyczasie odbyło się jeszcze w Białym Domu śniadanie z udziałem wybitnych osobistości zagranicznych przybyłych na pogrzeb Dullesa.

Na liście zaproszonych na to przyjęcie przez prezydenta Eisenhowera figurowali m. in., poza ministrami spraw zagranicznych czterech wielkich mocarstw, kanclerz Adenauer i minister Brentano, jak również ministrowie spraw zagranicznych szeregu krajów europejskich i pozaeuropejskich, ministrowie finansów Kanady i Chile, sekretarz generalny NATO Spaak itd.

Nowości techniczne w ZSRR



Hala hydraulicznych półautomatycznych obrabiarek koptujących w Fabryce Obrabiarek im. S. Ordżonikidze w Moskwie. Maszyny te zabezpieczają automatycznie posuw noża skrawającego w stosunku do obrabianego przedmiotu, co pozwala na maksymalne wykorzystanie mocy obrabiarki.

Fot — CAF

40-lecie niepodległości Afganistanu DEPESE

z pozdrowieniami od przywódców Związku Radzieckiego

MOSKWA (PAP). W dniu 28 bm. Afganistan obchodził uroczystą rocznicę uzyskania niepodległości. Z okazji święta narodowego Afganistanu, przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, K. Woroszyłow, premier ZSRR N. S. Chruszczow i radziecki minister spraw zagranicznych, A. Gromyko przesłali depeze z pozdrowieniami do króla Afganistanu Mohammeda Zahir Shaha, premiera Sardara Mohammeda Bauda i afgańskiego ministra spraw zagranicznych Sardara Mohammeda Naima.

Pogrzeb J. F. Dullesa

Okolo 350 tys. osób spędzi letni urlop w ośrodkach FWP

WARSZAWA (PAP) W okresie od czerwca do końca września br. na czasach FWP przebywać będzie ok. 350 tys. osób, czyli o blisko 30 tys. więcej niż w roku ub. Więcej miejsc wypoczynku uzyskano w bież. roku dzięki inwestycjom poszczególnych związków zawodowych oraz zakładów pracy.

Utopowice, przebywający w domach FWP, będą mieli możliwość korzystania w tym roku po raz pierwszy z busfetów i kiosków, które zostaną uruchomione przy wszystkich stołówkach czasowych. Członkowie związków zawodowych oraz ich rodziny, którzy urządzią się w danej miejscowości prywatnie, będą mogli za opłatą (35 zł dziennie) spożywać posiłki w jadalniach FWP. Przewiduje się, że z tego udogodnienia skorzysta latem ok. 20 tys. osób.

Aby wczasu ulgowe udostępnić większej liczbie osób, Dyrekcja Naczelna FWP wynajęła na okres letni blisko 400 prywatnych pomieszczeń w miejscowościach nad morzem i w górach. Związki zawodowe przebywający w tych kwaterek korzystają z tych samych przywilejów co wczasowicze przebywający w ośrodkach FWP.

WASZYNGTON (PAP). W środę odbył się w Waszyngtonie uroczysty pogrzeb Johna Foster Dullesa, b. sekretarza stanu USA, który w ciągu ostatnich 6 lat kierował amerykańską polityką zagraniczną. Trumną ze zwłokami amerykańskiego męża stanu na cmentarz w Arlington, na którym spoczywają bohaterowie narodowi i zasłużeni politycy USA, odprowadzili członkowie rządu Stanów Zjednoczonych i osobistości życia politycznego USA z prezydentem Eisenhowerem i następcą Dullesa Herterem na czele, przybyli specjalnie na pogrzeb ministrowie spraw zagranicznych wielu krajów zachodnich, a także kierownicy polityki zagranicznej Anglii, Francji i ZSRR. W pogrzebie, który się odbył na życzenie prezydenta Eisenhowera z wszelkimi honorami wojskowymi, wzięli także udział członkowie korpusu dyplomatycznego, akredytowani w Waszyngtonie, wśród nich ambasador PRL Romuald Spasowski.

Pogrzeb poprzedziło nabożeństwo żałobne w Katedrze Narodowej odprawione o godz. 18 według obrządku Kościoła Prezbiteriańskiego, którego zmarły był członkiem. O godz. 18,35 sprzed wrót Katedry Narodowej ruszył, kierując się w stronę odległego o 5 mil cmentarza Arlington kondukt żałobny złożony z przeszło 200 limuzyn. W samochodach zajęli m. in. miejsca czterej ministrowie spraw zagranicznych, którzy przybyli do Waszyngtonu wprost z Genewy — Herter, Lloyd, Couve de Murville i Gromyko, bawący z półoficjalną wizytą w USA premier Australii Menzies, kanclerz NRF Adenauer, ministrowie spraw zagranicznych Austrii — Figl, NRF — von Brentano, Włoch — Pella, Danii — O. J. Krag, Japonii — Fudzijama, Holandii —

Luns, Turcji — Zorlu oraz sekretarz generalny ONZ — Dag Hammarskjöld i sekretarz generalny Rady NATO Spaak. Wraz z rodziną zmarłego w ostatniej drodze towarzyszyli Dullesowi jako członkowie 22-osobowej eskorty honorowej podsekretarz stanu USA Dillon, admirał Radford i Herbert Hoover.

U bram cmentarza trumna ze zwłokami Dullesa przeniesiona została na lawetę armatnią, na której odbyła droga do miejsca ostatniego spoczynku. O godzinie 19,40 przy huku salw honorowych nastąpiło złożenie trumny do grobu. Spoczęła ona na honorowym miejscu w pobliżu grobu Nieznanego Żołnierza.

290 milionów zł odszkodowań wypłacił PZU rolnikom w br.

WARSZAWA (PAP) Za różnego rodzaju straty, spowodowane przez pożary, burze, choroby zwierząt itp., Państwowy Zakład Ubezpieczeń wypłaci rolnikom w ciągu pierwszych czterech miesięcy br. tytułem odszkodowań — ok. 290 mln zł, czyli o ok. 25 mln zł więcej, niż w analogicznym okresie ubr. Oddziały PZU zanotowały w tym czasie prawie 115 tys. wypadków powstałych szkód, z których niemal 98 proc. przypada na gospodarstwa rolne.

BULGARSKIE przeobrażenia

(Ciąg dalszy ze str. 1)

wielu rady delegatów ludu pracującego (odpowiednik naszych rad narodowych), często terytorialnie bynajmniej nie pokrywające się ze sobą — tu, w Bułgarii, wobec połączenia organów władzy państwowej z organami gospodarczymi, za szła potrzeba dokonania reformy podziału administracyjnego: zamiast dotychczasowych województw i 117 powiatów stworzono 30 okręgów administracyjno-gospodarczych. Reforma ta została dokonana i właśnie w kwietniu br. odbyły się wybory do nowych rad — okręgowych i gminnych. Niewątpliwie działalność tych nowych organów śledzona będzie z dużym zainteresowaniem nie tylko w Bułgarii, lecz w całym obozie socjalistycznym i, rzecz jasna, również w naszym kraju.

Omówione wyżej przeobrażenia nie jest celem samym w sobie. Znacznie większa niż poprzednio możność rozwijania inicjatywy terenu służyć będzie poważnemu podniesieniu ekonomiki Bułgarii na wyższy poziom. Zadania, jakie sobie w tej dziedzinie wytyczyli towarzysze bułgarscy na najbliższe lata i już na rok bieżący są zaiste takie, że w pełni można do nich zastosować słowo „skok”. W przemysle zadania te przedstawiają się następująco: w roku bieżącym produkcja ma wzrosnąć o 27,8 proc w porównaniu z r. 1958. Do 1962 r. produkcja ma wzrosnąć prawie dwukrotnie, a do 1965 — 3—4-krotnie w porównaniu z 1957 r. A w rolnictwie? Uchwalony przez III sesję Zgromadzenia Ludowego plan przewiduje, że wartość globalna produkcji rolniczej powinna wzrosnąć w roku bieżącym do 26.689 mln zł, podczas gdy w roku ubiegłym wynosiła ona 15.336 mln. Czyli w ciągu jednego roku — o 73,9 proc.

Czy taki wzrost — nasuwa się pytanie — jest możliwy? I — co najważniejsze — jak przebiegały pierwsze 5 miesięcy bieżącego roku, który ma dać ten wielki wzrost? O-tóż skok bułgarskiego rolnictwa w r. 1959 ma być osiągnięty następującymi drogami: 10 proc. ogólnego zaplanowanego wzrostu ma dać znaczne rozszerzenie obszaru ziemi uprawnej i obszaru zasiewów.

Jak wynika z wiadomości napływających ze wsi bułgarskiej, w okresie od 1 listopada 1958 r. do połowy kwietnia br. zagospodarowano już 108 tys. ha nowych ziem. Wiosna tego roku była na wsi bułgarskiej wyjątkowo intensywna.

Po drugie ma być rozszerzony o więcej niż jedną trzecią obszar nawadnianych, dających szczególnie wysoki urodzaj. Służyć temu ma wykorzystywanie miejscowych źródeł wody — budowa Juży i małych zbiorników, tam i pomp. I oto właśnie w kwietniu oddano do próbnej eksploatacji pierwszą część największego w Bułgarii (i na Bałkanach) obiektu nawadniającego — stacji pomp w okręgu Widin, tłoczących 10—12 tys. litrów wody w ciągu sekundy na wysokości 13,5 metra. Obiekt ten daje już wodę 3 i pół tysiącom ha pól, a pod koniec roku da ją dalszym 18 tysiącom ha. A jednocześnie od stycznia do kwietnia zakończono budowę 833 mniejszych obiektów hydrologicznych, zdolnych do nawadnienia 43 tys. ha, zaś w trakcie budowy w kwietniu znajdowało się 1.491 obiektów. Wiosna tego roku, jak już powiedzieliśmy, była na wsi bułgarskiej bardzo intensywna.

Po trzecie — zwiększenie zaopatrzenia w nawozy sztuczne (1958 — 311 tys. ton, 1959 — 723 tys. ton), traktory, kombajny itd.

Organ bułgarskich związków zawodowych, gazeta „Trud”, niedawno pisał, że „skok w ekonomicznym rozwoju kraju ma wielki, głęboki ludzki cel — podniesienie dobrobytu i kultury ludzi pracy... Przede wszystkim przewiduje się podniesienie najniższej granicy zarobków z 400 do 600 lew, a przeciętnych płac z około 700 do 900 lew... Pod koniec trzeciego planu pięcioletniego spożycie artykułów powszechnego użytku podwoi się, a w trzy lata później, pod koniec 1965 roku — potroi się”.

Zamieszczamy ten artykuł w 11 rocznicę polsko-bułgarskiego układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy. Z tej okazji życzymy towarzyszym bułgarskim przede wszystkim właśnie pełnego powodzenia w ich skoku.

A. P.

W POLITYCE

Laotański „kociol”

Do poważnego zaostrenia sytuacji doszło ostatnio w Laosie, gdzie wojska armii królewskiej podjęły represje przeciwko dawnym oddziałom Pathet Lao oraz przywódcom ruchu narodowo-wyzwoleńczego z Patriotycznej Partii Laosu. Sytuacja doszła obecnie do takiego napięcia, że doprowadzić może do wybuchu wojny domowej w Laosie, a ponadto poważnie zagraża pokojowi w Indochinach.

Z chwilą, gdy w roku ubiegłym praktycznie zawieszona została działalność Międzynarodowej Komisji Kontroli i Nadzoru w Laosie — wbrew protestowi Polski, członka tej komisji — a w lutym tego roku rząd Sanankoke jednostronnie wypowiedział układ genewski, sytuacja w tym kraju przybrała obrót wręcz niebezpieczny. Idzie nie tylko o to, że prawicowy, proamerykański rząd Sanankoke a chwilą dojdzie do władzy rozwiązał parlament i zażądał nadzwyczajnych pełnomocnictw. Idzie o to, że gwałcił postanowienia układów genewskich i porozumień zawartych przez rząd Królewski z dowódcą dawnych sił Pathet Lao, oddziałów, które uczestniczyły w walce o niepodległość przeciwko Japończykom, a potem przeciwko kolonizatorom francuskim — rozszalał on przestępstwa i terror wymierzony przeciwko siłom postępowym Pathet Lao.

Porozumienie to gwarantowało uczestnikom walk wyzwoleńczych pełne swobody obywatelskie i zapewniało, że partia grupująca dawnych członków Pathet Lao, będzie reprezentowana w parlamencie. Porozumienie to mówiło również o stopniowym wcielaniu

b. żołnierzy Pathet Lao do armii królewskiej — tymczasem w praktyce żołnierze ci są dyskryminowani lub wręcz rozbrajani i osadzeni w więzieniu.

Zerwanie układów genewskich przez Sanankoke i prowadzona przez polityka, doprowadziły jednocześnie do bardzo niebezpiecznej sytuacji międzynarodowej w tej sprawie. Oto bowiem rząd laotański, który w przeciągu krótkiego czasu przekształcił Laos w jeden wielki poligon wojskowy, będący właściwie bazą amerykańską (a w perspektywie — jak na to wskazuje rozwój sytuacji w tym kraju — bazą paktu SEATO), prowadzi niebezpieczną działalność skierowaną przeciwko Demokratycznej Republice Wietnamu oraz Chinom Ludowym. Władzą jest np. rzeczą, że w porozumieniu z rządem południowego Wietnamu i niedobitkami sił zbrojnych Czang Kai-szeka, stacjonującymi w Laosie, opracowane zostały plany militarne wymierzone przeciwko DRW.

Nie więc dziwnego, że najbliżsi sąsiedzi Laosu nie bez niepokoju patrzą na rozwój wydarzeń w tym kraju. I że w imię utrzymania pokoju w Indochinach, rząd DRW i Chińskiej Republiki Ludowej wystosowały ostatnio noty do współprzewodniczących konferencji genewskiej z 1954 roku, w którym protestują przeciwko łamaniu przez rząd Laosu postanowień układu genewskiego i domagają się natychmiastowego wznowienia działalności Międzynarodowej Komisji Kontroli i Nadzoru w Laosie.

K. D.

Piec huty eksplodował — 20 osób rannych

KOPENHAGA (PAP). Wielki piec huty Frederiksværk pod Kopenhagą eksplodował w środę rano. Jeden z robotników zginął, 20 odniosło rany. Przypuszcza się, że przyczyną wybuchu był pocisk znajdujący się wśród złomu przetapianego w piecu.

7 osób rannych w katastrofie ekspresu Frankfurt-Paryż

PARYŻ (PAP). Ekspres Frankfurt — Paryż uległ w noc z wtorku na drodze katastrofie w pobliżu Bingen. Parowóz i sześć wagonów spadło z nasympu. Zginął maszynista. Siedmiu pasażerów odniosło rany. Przyczyna wypadku jest na razie nieznaną.

Szykuje się mocny bicz na pijaków

(Ciąg dalszy ze str. 1)

jęcych więcej niż 18 procent alkoholu dopuszczalna będzie jedynie w ilości nie większej niż 0,1 litra na osobę i pod warunkiem zamówienia dania mięsnego. Celem stworzenia znaczniejszych funduszy na prowadzenie szerszej niż dotychczas akcji przeciwalkoholowej — projekt nowej ustawy postanawia, że co najmniej 10 proc. kwot uzyskanych przez rady narodowe z dopłat do cen napojów alkoholowych winno być przeznaczane na walkę z alkoholizmem i jego skutkami.

Szeroko uwzględniając zagadnienie leczenia nałogowych alkoholików — projekt ustala, iż pobyt w zakładzie zamkniętym powinien trwać tak długo, jak tego wymaga leczenie, nie dłużej jednak niż 2 lata. Podkreśla się również, że nałogowego alkoholika można przymusowo doprowadzić do zakładu leczniczego, komisji społeczno — lekarskiej, sądu, przewidując ponadto surowe kary za uchylanie się od przymusowego leczenia.

Wiele uwagi projekt nowej ustawy poświęca również środkom łagodzącym ujemne skut-

ki alkoholizmu, szczególnie w odniesieniu do rodzin nałogowych alkoholików. I tak np., pobyt nałogowego alkoholika, w zamkniętym zakładzie leczniczym traktuje się jako nieobecność w pracy na skutek choroby. Należności takie, jak wynagrodzenie, zasiłki, renty, wypłacane będą do rąk małżonka lub osoby sprawującej opiekę nad dziećmi. Ponadto projekt ustawy upoważnia organizacje społeczne oraz organa administracji państwowej do występowania do sądu z wnioskami o nakazanie zakładowi pracy wypłaty wynagrodzenia, które pobiera zaniedbujący rodzinę alkoholika — małżonkowi lub osobie sprawującej opiekę nad dziećmi.

Obok środków leczniczych i prawnie — administracyjnych, projekt ustawy — zgodnie z opinią publiczną — wprowadza szereg uzupełnień z dziedziny prawa karnego. I tak np. stan nietrzeźwości w chwili popełnienia przestępstwa ma stanowić zaważenie okoliczność obciążającą przy wymiarze kary. Do ukarania alkoholika za znęcanie się nad członkami rodziny wystarczy ustalenie faktu znęcania się tylko fizycznego lub moralnego, a nie jak dotychczas obydwu tych faktów.

Przewiduje się również wysokie kary za prowadzenie pojazdu przez nietrzeźwego kierowcę. Osoby skazane za to przestępstwo, mogą być pozbawione prawa prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres od 6 miesięcy do 10 lat.

Przeciwko traktatowi z USA



W Tokio odbyła się demonstracja przeciwko podpisaniu przez rząd Kishi traktatu z USA. W demonstracji wzięły udział nieprzebrane tłumy mieszkańców stolicy Japonii. Na zdjęciu. Policja aresztuje na ulicach demonstrujących studentów.

Fot — CAF

Pierwsze doświadczenia partyjnych grup terenowych

NOWE - CENNE CHOĆ TRUDNE

Z rosnącej aktywności członków partii, z rozszerzenia się sfery ich aktywnych zainteresowań wyrosły nowe formy pracy partyjnej - grupy terenowego działania. Warto w tym zjawisku dostrzec nie tylko lekarstwo na takie czy inne trudności, ale jeden z przejawów żywotności partii w ogóle. Trudno przecenić znaczenie zespalenia członków partii ze środowiskiem nie tylko w przekroju „pionowym” - „produkcyjnym”, ale i „poziomym” - terenowym. Sens tego zjawiska łączy się jak najściślej z nowym okresem w życiu naszej partii, gdy zacieśnianiu więzi z masami sprzyjają głębokie zmiany w formach zarządzania gospodarstwami, usamodzielnienie władz terenowych, działania nie „za” ludzi, ale „dla” ludzi „przez” ludzi, którym daje się pole do podejmowania własnej decyzji i żąda się własnej odpowiedzialności: i za decyzję i za jej wykonanie.

GROŻĄCE NIEBEZPIECZEŃSTWA

Wprowadzanie w życie nowych form - wiadomo - jest zawsze trudne, zwłaszcza merytorycznie, choć nie można pominąć i niełatwej strony organizacyjnej. Toteż i w sprawie grup pracy terenowej - obok rozmachu, śmiałości poszukiwań - można było (i jeszcze można) zaobserwować opory wynikające z dawnych przyzwyczajeń, obawy przed trudnościami organizacyjnymi, no i szereg, jak to zwykle bywa, chybotliwych prób, pływających z niezrozumienia podstawowej idei terenowej grupy działania.

Jest charakterystyczne, że wszystkie niemal nowopowstałe grupy toczyły dyskusje nad tymi samymi problemami, że wiele z nich robiło te

same błędy - aby dojść do podobnych wniosków, oczywiście w sprawach zasadniczych. Jeśli np. dylemat „wszyscy” (zamieszkał na danym terenie) czy też „chętni” i „odelegowani” - został rozstrzygnięty w duchu zasady pełnej dobrowolności, jeśli sprawa wybujałych tendencji niektórych grup do rządzenia zamiast terenowych organów władzy, lub działania zamiast organizacji społecznych napotkała na sprzeciw instancji i aktywu - to nie znaczy, że te, nazwijmy to, nieporozumienia należą wszędzie do przeszłości.

SCHEMAT - WRÓG Nr 1

Mimo że koncepcja grup wynika z najbardziej istotnych potrzeb życia, że jest w nikim samodzielnej inicjatywy terenowej - w praktyce ich działania spotykamy się niekiedy z przejawami, które mogłyby wypaczyć ich sens i zachować ich rozwój. Czy bowiem owe, wspomniane już próby „spędzania” wszystkich zamieszkałych na danym terenie członków partii do grupy, albo przesadna gorliwość w dziedzinie pracy ewidencyjnej, nie świadczą o tym, że nawet najbardziej żywotna inicjatywa może ulegać biurokratyzmowi skrzywieniom? Czy nie świadczą o tym sygnały, że niektóre grupy poczują się powołane np. do kontrolowania osobistego życia mieszkających na ich terenie towarzyszy? Symbolem zaś tych tendencji mogłaby stać się chyba... pieczęć, którą sprawiła sobie jedna z grup pracy terenowej!

OGÓLNY KIERUNEK L. SPECYFIKA

Z drugiej jednak strony tu i ówdzie można było zaobserwować dosyć poważne nieporoz

ozumienie przy organizowaniu grup pracy terenowej, dowodzące niezrozumieniu istotnego sensu tej nowej formy pracy partyjnej. Te fakty świadczą z kolei o potrzebie przede wszystkim bardziej systematycznej wymiany doświadczeń - a następnie ich uogólnienia i opracowania najbardziej zasadniczych kierunków działania dla wszystkich grup. Oczywiście takie ustalenie ogólnych, podstawowych założeń nie przekreśla w żadnym wypadku bogactwa różnorodnych problemów, form pracy dyktowanych grupom przez specyfikę ich terenu i środowiska.

A takich problemów jest mnóstwo. Początkowo, na podstawie obserwacji pierwszych grup, wydawało się, że przedmiotem ich działania stają się głównie sprawy komunalne. Ale każda następna konfrontacja doświadczeń przynosiła wiadomości o nowych dziedzinach życia, w które „wtargnęły” grupy partyjne. A więc - szkoła, komitet rodzicielski. A więc - kontakt z radnym danego terenu, a właściwie więcej niż kontakt; przekazywanie mu konkretnych postulatów wyborców i kontrola ich realizacji. A więc - interesujące i udane formy pracy propagandowej, organizowanie cieszących się frekwencją prelekcji czy wieczorów dyskusyjnych. I wreszcie - zasługujące na zupełnie osobne potraktowanie - różne formy zastosowania idei grup w stosunku do członków partii pracujących w mieście, a mieszkających na wsi.

A TERAZ - SZERSZYM FRONTEM

Takich spraw można by naturalnie wyliczyć znacznie więcej. Celowo jednak ograniczamy się do wymienienia kilku zaledwie „tytułów” rozma

tych poczynań, za którymi kryje się zazwyczaj rzetelna praca i wysiłek entuzjastów społecznej działalności. O wynikach tej pracy świadczą przede wszystkim fakty dostrzegane dla mieszkańców miasta, miasteczka, czy wsi, w której powstała i działa partyjna grupa. Świadczy uporządkowana ulica, boisko czy ogród dziecięcy, zorganizowana pomoc dla samotnych matek, czy zawiązanie o kolejnej imprezie kulturalnej, urządzonej z inicjatywy grupy.

Wydaje się, że tam, gdzie takie grupy istnieją, nie potrzeba im już robić „reklam”. Trzeba natomiast „zarazić” ich inicjatywą tych towarzyszy, którzy nie dostrzegli jeszcze u siebie możliwości i perspektyw jakie stwarza partyjna praca w miejscu zamieszkania.

BARBARA SIERPIŃSKA

Każde dziecko przyjacielem zwierząt

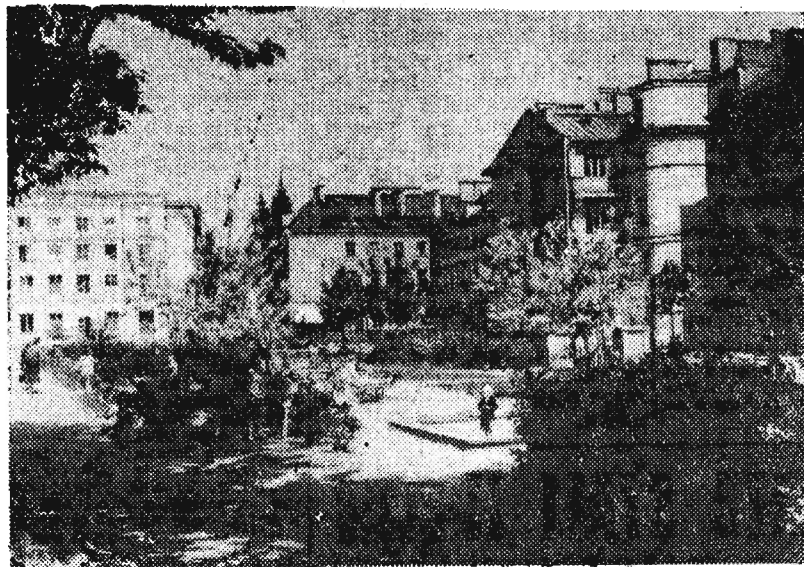
Pod takim hasłem Wojewódzka Rada Łowiecka zorganizowała konkurs dla młodzieży. Pierwsze miejsce w konkursie zajęła młodzież ze szkoły podstawowej w Zarzeczcu pow. Jarosław, która najwięcej w naszym województwie postawiła karmików dla ptaków. Sarny i zajęce także tej zimy i w tej okolicy nie mogły narzekać na brak kar-

my. Drugie miejsce zajęła szkoła podstawowa w Głowincie pow. Krosno, której młodzież w ten sam sposób dożywiła ptaki i zwierzyne leśną. I czerwca z okazji MDD zwycięzcy konkursu nagrodzeni zostaną cennymi upominkami ufundowanymi przez Wojewódzką Radę Łowiecką.

FILM INGVARA BERGMANA

Na ekrany naszych kin wszedł głośny film pt.: „Siódma pieczęć” zrealizowany przez jednego z największych współczesnych twórców filmowych, szwedzkiego reżysera Ingmara Bergmana według jego własnego scenariusza. Film ten nagrodzony był „Srebrną palmą” na Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w Cannes w 1957 r. ex aequo z filmem polskim „Kanał”. W filmie swym, którego akcja rozgrywa się w połowie XIV wieku, twórca rozwija w poetyckiej formie problemy życia i śmierci, dobra i zła, wiary i granic poznania rozumu ludzkiego.

Ingmar Bergman ma obecnie 41 lat i od czasu zrealizowania w r. 1946 swego pierwszego filmu fabularnego pt. „Krzyż” - reżyserował już do chwili obecnej 20 obrazów. Wśród nich 4 filmy były nagrodzone na festiwalach: w Cannes - „Uśmiechy nocy letniej”, „U progu życia” i „Siódma pieczęć”; w Berlinie - „O zmierzchu dnia”.



WARSZAWA

Skwery na ostroli Nowy Świat - Zachód.

CAF - fot. Szyperko

24 kwietnia 1959 r. dwie siostry - 9-letnia Marysia, uczennica II klasy i 12-letnia Bronia, uczennica V klasy szkoły podstawowej w Nienadówce, córki Michała Krzanowskiego, nie wróciły po lekcjach do domu. Początkowo ojciec nie przywiązywał do tego faktu specjalnej uwagi. Przypuszczał, że - jak to często bywało - poszły do krewnych mieszkających na drugim końcu rozległej wsi. Kiedy jednak minął dzień, drugi... a dzieci nie wracały, wybrał się z wizytą do swoich krewniaków. Dziewczynek, niestety, nie było. Ojca ogarnęła rozpacz. Niewiele się zastanawiając powiadomił o zaginięciu dzieci posterunek MO w Sokołowie. Milicja natychmiast rozpoczęła poszukiwania. Po tygodniu dzieci znaleziono w tej samej wsi. Bronię - w Nienadówce Dolnej u Franciszka Kusa. Marysię - u Jana Tamy, zamieszkałego w Nienadówce Górnej.

13 maja br. dzieci wróciły do domu ojca. W toku śledztwa stwierdzono, że dziewczynki zostały uprowadzone przemocą przez niejaką Katarzynę Gielarowską i oddane w „przechowanie” wymienionemu już mieszkańcom Nienadówki.

W jakim celu uprowadzono dzieci? Co się z nimi działo?

Z BOŻYM SŁOWEM NA USTACH - Z DIABLEM W DUSZY

Kilka lat temu powstał w Nienadówce Świecki Ruch Misyjny pn. „Epifania” obejmujący swym zasięgiem pięć rodzin chłopskich. Związek religijny uznany przez państwo i traktowany jak inne wyznania.

„Epifanii” zgodnie współzili z mieszkańcami Nienadówki, w większości katolikami. Nie dochodziło między nimi do żadnych zatargów, zadrążeń. Kiedy jednak stary proboszcz zaczął się emerytury, a sędziów objął na plebanii młody ks. Edward Stępek, rozpoczęła się nagłona przeciwko członkom „Epifanii”. Świeżo upieczony proboszcz ubzdural sobie, że musi ich nawrócić na wiarę katolicką. W jego pierwszym wygłoszonym na ten temat „ekspozycie” można było wyczuć nutki zniechęlenia i zarazem złośliwości, że są

jeszcze tacy ludzie w parafii, którzy nie chcą się podporządkować kościółowi. A skoro nie chcą tego uczynić dobrowolnie, więc trzeba ich - prosta rzecz - zmusić.

Nie pierwszy raz piszemy o nietolerancji, o łamaniu zasad Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej przez wielu księży w stosunku do ludzi innych wyznań lub ateistów. Na ogół metody są wszystkim znane. Szantaż, plotki, groźby w czasie kazań - oto niektóre z nich, a stosowane również przez ks. Stępkę.

Słowa księdza spotykały się z chłodnym przyjęciem ze strony chłopów, którzy mieli inne sprawy na głowie aniżeli wywoływanie wojny religijnej przeciwko ludziom znanym z uczciwości i koleżeństwa. Tylko mała grupka wiejskich dewotek poparła program księdza. Skutki? Członkowie „Epifanii” otrzymują anonimowo wzywające do przejścia na katolicyzm, na płotach pojawiają się ostrzegawcze napisy. Ale na tym na razie się skończyło.

Wprawdzie próbował jeszcze zorganizować procesję do mieszkań członków „Epifanii” z zamiarem urzędzenia czegoś w rodzaju publicznego chrztu, jednak musiał zrezygnować z uwagi na bierną postawę większości mieszkańców.

Wobec tego Edward Stępek postanowił teraz oprzeć swoją działalność wyłącznie na dewotkach gotowych do różnych nieodpowiedzialnych ekscesów, które - jak się wyraził do mnie jeden z chłopów - postępują niekiedy ze słowem bożym na ustach - z diabłem w duszy. Te zaczęły ponownie szykanować „epifantów”.

DO CZEGO SŁUŻY NAUKA RELIGII?

Dzieci członków „Epifanii” uczęszczają do tej samej szkoły, co i ich rówieśnicy ze wsi. Większość z nich na naukę religii nie uczęszczała. To się ks. Stępkowi nie spodobało, chociaż zarządzenie władz szkolnych mówi wyraźnie o tzw. dobrowolności. Kto chce może na religię uczęszczać, a kto nie chce może w tym czasie iść do domu. Ksiądz wyraż

ne zarządzanie władz zignorował.

Na jednej z lekcji religii, która odbyła się na wolnym powietrzu, kiedy wykładając biblię mówił m.in. o Judaszu, pokazał palcem dzieciom bawiącego się opodal syna Szczepana Pikora i rzekł: „Patrzcie! Oto Judasz. Nie uczy się religii.

W czasie przerwy dzieci ob-



stąpiły chłopca ze wszystkich stron krzycząc głośno: Judasz! Judasz!

Inny przykład. Dzieci Kazimierza Pikora nadal nie uczęszczają na naukę religii. Ksiądz nie mógł tego „przeboleć”. Kiedy - jak zwykle przed religią - jeden z synów Pikora kilkunastoletni Jaś szedł do domu, ksiądz szepnął coś grupce stojących przed szkołą uczniów, którzy z wrzaskiem rzucili się na bezbronnego Jasia wołając żeby wrócił na religię. Odmówił. Bili go więc piórnikami, tornistrami. E. Stępek przyglądał się tej scenie.

Jednak te wszystkie fakty, do których można by dodać wiele innych, są przysłowiową kropką w porównaniu z ostatnimi wypadkami, które rozegrały się tuż przed świętami wielkanocnymi.

OJCIEC CIĘ OTRUJE...

Ponieważ Szczepan Pikor i Kazimierz Pikor, których dzieci prześladował ksiądz za to, że nie uczęszczały na naukę religii zagrozili proboszczowi, że w razie powtórzenia się podobnych ekscesów zwrócą się o pomoc do władz, ten uznał za stosowne zmienić dotychczasową taktykę.

Teraz zaczęło prześladować innego członka „Epifanii” - Michała Krzanowskiego. Proboszcz postanowił ponownie wykorzystać grupkę dewotek, które natychmiast przystąpiły do akcji. Chodziło o oderwanie od ojca Michała Krzanowskiego jego córek: 8-letniej Marysi i 12-letniej Broni, uczennic tutejszej szkoły podstawowej. Plan przygotowywany był starannie, w tajemnicy.

Michał Krzanowski, który - jak każdy ojciec - kocha swoje dzieci, pozostawił im swobodę

gdzie przebywała do 13 maja, tj. do chwili przybycia Milicji. Inaczej potoczyły się koleje losu 9-letniej Marysi, której nie przekazywano z rąk do rąk, jak jej siostrę. Została za prowadzona również przez Gielarowską do Jana Tamy. Kiedy znaleźli ją funkcjonariusze MO powiedziała, że jest głodna. Dziecko od rana nie miało nic w ustach.

Co robiono z dziewczynkami? Miode umysły szybko zapomniały tamte dni. Pamiętają jednak, że uczono ich pacierza, w niedzielę prowadzono okrężnymi drogami do kościoła nępbierane dla niepoznania w jakiejś stare łachy, czytano im jakieś liturgiczne książki oraz wpajano zasady nienawiści do rodziców.

SLEDZTWO

Milicja kolbuszowska i sokolowska wszczęła śledztwo przeciwko winnym deptania tolerancji według co najmniej średniowiecznych wzorów. - Krąg podejrzanych nie jest duży. Helena Motyl, Agnieszka Kus, Rozalia Kus, Jan Tama, Katarzyna Gielarowska, Franciszek Kus - oto ludzie, którzy bezpośrednio przyczynili się do porwania dzieci Michała Krzanowskiego. Niewątpliwie ktoś z nich jest autorem anonimów, które otrzymywał członkowie „Epifanii” oraz napisów umieszczanych na ich domach i płotach.

Większość ludzi z Nienadówki potępia ostatnie zajścia wywołane przez grupkę wiejskich fanatyków.

Śledztwo trwa. Niewątpliwie wyjdą nowe fakty świadczące o wprost zwierzęcej brutalności grupy fanatyków bezkarnie łamiących zasady tolerancji. Nie zapominajmy jednak o głównym inspirowatorku wojny religijnej - nienadówskim proboszczu Edwardzie Stępku, który ponosi odpowiedzialność za to, co się w wsi stało. Rozmawiałem na ten temat z księdzem Stępkim. Przejął mnie uprzejmie, wyrażając równocześnie zdziwienie że „prasa raczy się zajmować tak błahymi sprawami”. Ponieważ

przebieg naszej rozmowy był dość interesujący, pozwolę sobie wyjątki przytoczyć.

Ja: Chciałem zapytać, w jaki sposób ksiądz godzi obowiązek duszpasterski ze szczerzeniem nienawiści do ludzi innej wiary?

Ksiądz: Nienawiści? Nie rozumiem. Wykonuję polecenia władz kościelnych.

Ja: Ksiądz chyba zna treść porozumienia zawartego między Państwem a Kościołem, w którym m. in. mówi się o lojalności księży wobec władz świeckich, a przede wszystkim o przestrzeganiu zasad tolerancji.

Ksiądz: Dłaczego ksiądz sieje wśród młodzieży szkolnej nienawiść do dzieci innej wiary oraz usiłuje uczynić z nauki religii przedmiot obowiązkowy? Właśnie w wyniku takiego postępowania został pobity przez swoich rówieśników uczeń Jan Piskor. A podobnych przykładów jest więcej.

Ksiądz: Nie przypominam sobie, czy fakt ten miał istotnie miejsce. Być może, że coś tam było. Ale... nie pamiętam.

Ksiądz miał ułatwione zadanie, bowiem ani miejscowa GRN ani też POP - ostro nie sprzeciwiały się tego rodzaju poczynaniom. Podobny zarzut tyczy kierownictwa szkoły. Przewodniczący GRN wiedział o porwaniu dzieci, ale nie pomógł ojcu. Kiedy pytałem dla czego, odpowiedział, że nikt go o to nie prosił...

ZAMIAST EPILOGU...

...bo ten rozegra się niewątpliwie przed sądem, a winni uprowadzenia dzieci zostaną przykładnie ukarani. Łamanie zasad tolerancji jest w Polsce surowo karane. Przykład Nienadówki powinien być równocześnie ostrzeżeniem dla tych, którzy próbują wykorzystywać uczucia religijne dla swoich celów, sieją na tym tle nienawiść, niezgodę, usiłują dzielić społeczeństwo na lepszych i gorszych, posługując się przy tym wyznaniem. Ci wszyscy występują przeciwko Konstytucji.

E. WISZ

XIII Bokserskie Mistrzostwa Europy Czwartek dniem odpoczynku

● Zawadzki i Pietrzykowski w półfinale
● Adamski, Kulej, Drogosz, Dampc
Walasek i Jędrzejewski w ćwierćfinale

Po czterech dniach ciężkich zmaganiach, uczestnicy XIII bokserskich mistrzostw Europy w Lucernie mieli w czwartek dzień zasłużonego odpoczynku, który spędzili na wspólnej wycieczce statkiem po malowniczym jeziorze Vierwald. Sumując obserwacje dotychczasowego przebiegu tegorocznej wielkiej batalii bokserów Europy, należy z przyjemnością stwierdzić, że drużyna polska — podobnie jak na poprzednich mistrzostwach w Pradze — wprowadziła do

ćwierćfinałów aż 8 zawodników. W Lucernie nie udało się to żadnej innej reprezentacji. Najsilniejsze państwa w amatorskim boksie europejskim — ZSRR, Włochy, NRD i NRF nie potrafiły nas zdyszansować. ZSRR, Włochy i NRF mają w ćwierćfinałach po 6 zawodników, NRD — 5, a Anglia i Szkocja — po 3. Sytuacja jest więc dla nas optymistyczna. W Pradze ćwierćfinalistami byli: Adamski, Boczarowski, Paździor, Milewski, Walasek, Pietrzykowski, Wojciechowski i Mańka, a w Lucernie: Zawadzki, Adamski, Kulej, Drogosz, Dampc, Walasek, Pietrzykowski i Jędrzejewski. Dwóch z naszych reprezentantów — Zawadzki i Pietrzykowski wywalczyli już miejsca w półfinałach i mają zapewnione przynajmniej brązowe medale.

Zaloga CWL z Krosna prowadzi w XI Locie Południowo-Zachodniej Polski

W XI locie południowo-zachodniej Polski im. Fr. Zwirki, rozegrano dwie dalsze konkurencje — przelot na orientację wzrokową oraz przelot nocny. W przelocie na orientację pierwsze trzy miejsca (po 800 pkt) zajęły załogi: Centrum Wyzskolenia Lotniczego z Krosna, aeroklubu krakowskiego i aeroklubu gilwickiego. Navigatorom załogi CWL jest zespołowo zwycięzca lotu — M. Dąbkowski. W przelocie nocnym pierwsze miejsce zajęła załoga aeroklubu z Mielca 694 pkt przed zespołem warszawskim (pilot Dudzik — 692 pkt) i drugim zespołem aeroklubu warszawskiego (pilot Piotrowski) — 690 pkt. Po czterech konkurencjach prowadzi załoga CWL z Krosna 1862,4 pkt, przed aeroklubem z Białogostku — 1788,4 i aeroklubem krakowskim — 1766,1 pkt.

SIATKARZE STALI MIELEC w I lidze

Dwa zwycięstwa odniesione przez siatkarzy mieleckiej Stali w Warszawie utworowały im drogę do I ligi. Wprawdzie do zakończenia rozgrywek II ligi pozostają mieleczanom dwa spotkania, ale przewaga 2 zwycięstw i jedna stęplowca przysądza nad następną w tabeli drużyną — Warszawą, z którą dwukrotnie wygrali, daje im już w tej chwili pewność

awansu do najwyższej klasy. Tak więc po raz pierwszy w historii siatkówki rzeszowskiej reprezentant Rzeszowa walczą będzie w ekstraklasie.

Awans do I ligi wywalczyli dla Stali następujący siatkarze: Adam Cibicki, Jerzy Suchanek, Mieczysław Klimek, Karol Sulkowski, Stanisław Bidnik, Tadeusz Cwikala, Józef Magryś, Kazimierz Hrynów, Stanisław Wilizo i Tadeusz Świętek.

Z tej dziesiątki na szczególne wyróżnienie zasługuje Jerzy Suchanek, który jest członkiem kadry narodowej. Najlepszym do wodom uznania dla jego umiejętności było włączenie go przez PZPS w skład reprezentacji Polski udającej się na tournée do Bułgarii i Turcji. W związku z wyjazdem Suchana, ostatnie mecze mistrzowskie w II lidze przewidziane na 6 i 7. VI, br. przełożone zostały na 20 i 21. VI.

A oto aktualna tabela II ligi grupy B

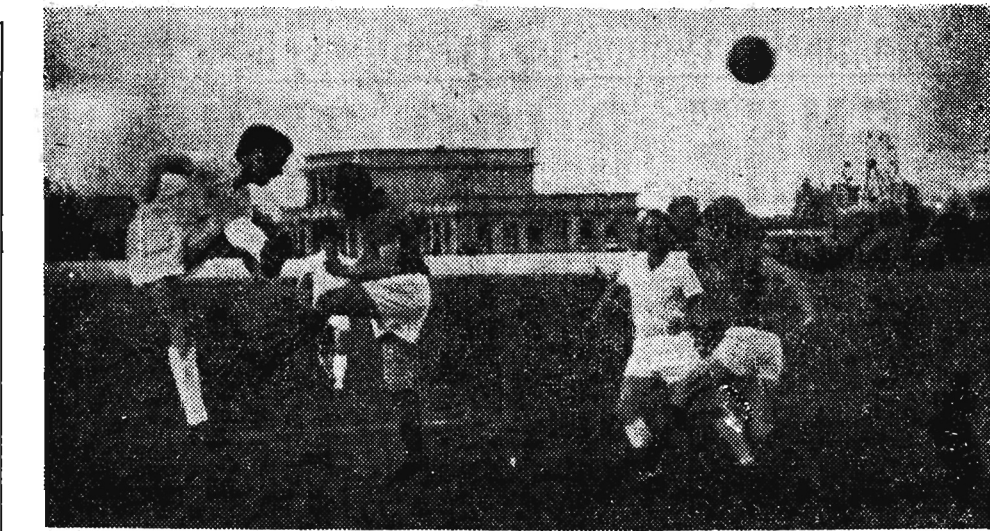
Stal Mielec	12	10:2	33:16
Warszawa	12	8:4	32:20
Avia Świdnik	11	7:4	25:20
Gwardia Białystok	12	7:5	23:21
Cracovia	12	7:5	23:22
Raków Częstochowa	12	4:8	14:31
Motor Lublin	11	3:8	17:25
Czarni Wrocław	12	1:11	14:35

Janiszewska, Bibro, Figwer i Janiszewski startują w Rzeszowie

W sobotę i niedzielę trójmecz la Kraków - Kielce - Rzeszów

Po raz pierwszy w tym roku rzeszowianie w najbliższych sobotę i niedzielę będą mogli oglądać atrakcyjną imprezę lekkoatletyczną. Będzie nią międzyokreślony trójmecz z udziałem reprezentacji Krakowa, Kielce i Rzeszowa.

Na powyższe zawody drużyna w swym najsilniejszym składzie z mistrzynią Europy — Basią Janiszewską na czele. Obok niej w składzie drużyny grodu wawelskiego znajduje się wielu reprezentantów Polskiej m. in. Bibrowa, Klimajowa, Figwer, Ożóg, Janiszewski, Stradowski, Muzyk, Szczepański oraz exreprezentanci naszego okręgu Kisała i Furtak (znany narciarz). Zespół Kielce, który w ubr.



Na zdjęciu: Fragment z meczu piłkarskiego o mistrzostwo II ligi rozegranego w Rzeszowie pomiędzy Stalą a Piastem Gilwice.

● LIGA OKRĘGOWA ● LIGA OKRĘGOWA ●

Stal Dębica — Legia Ib Krosno 2:1 (1:0)

33 min. Czerniecki 1:0
74 min. Czerniecki 2:0
STAL: Dumała, Panek, Książek, Koc, Chybita, Perduzek, Krok, Czerniecki, Posłuszny (Ząbek), Czajczyk, Burdzy.
LEGIA: Kilar, Dziudzio, Wnęk, Markiewicz (Janas), Longawa, Skok, Kordyś, Pączosa, Jucha, Gbyl, Matelowski.
Sędziował Konieczny z Jarosławia.

Czwartkowy mecz debickiej Stali z rezerwą krośnińskiej Legii stał na słabym poziomie. Przez większą część spotkania gospodarze mieli znaczną przewagę i odnieśli zasłużone zwycięstwo, gdyż górowali nad piłkarzami Krosna lepszym wyszkoleniem technicznym, natomiast krośnianie byli bardziej szybsi. W 2 min. Stal o mało nie utraciła bramki, jednak w ostatniej sekundzie strzałek przyszedł w sukurs Dumała, kiedy to Gbyl z bliskiej odległości strzelił w kierunku bramki. W 32 min. do centrum Ząbka doszedł Czerniecki i ostrym strzałem skierował piłkę do bramki. Od tego momentu gospodarze przyjmują inicjatywę w swej grze, przeważając już do końca zawodów. Trudną jednak zaporą dla napastników Stali był Kilar, który pewnie strzegł swej „świętyni”. Ale tylko jeszcze raz zmusił go do kapitulacji Czerniecki, który wypuszczony przez Książkę strzelił nieuchronnie. Zawodnik ten był jedynym produktywnym napastnikiem, lecz nie zawsze był zrozumiany przez swych współpartnerów. Prócz niego wyróżnić należy Pankę, Kocę i Perduzka oraz bramkarza Dumałę zaś w Legii Kilara, Matelowskiego i Gbyla.

POLONIA PRZEMYSŁ — SANOCZANKA 3:0 (0:0)

70 min. Krajewski 1:0
75 min. Krajewski 2:0
77 min. Piechnik 3:0
POLONIA: Szczerowski, Truniarz, Pelczar, Klocko, Piechnik, Wydra, Kurpulej, Czyczyński, Krajewski, Kawalk, Miśkiewicz.
SANOCZANKA: Kurkiewicz, Roman, Chybita, Tomkiewicz, Szwajlik, Brygidyn, Kornecki I, Samochował, Tarapacki, Kornecki II, Wolowicz.
Sędziował Osada z Rzeszowa.
Przez 70 prawie minut utrzymywał się wynik bezbramkowy. Do tego momentu gra nie była zbyt ciekawa, a o ostatecznym zwycięstwie gospodarzy zdecydowało dosłownie 7 tylko minut w drugiej części spotkania. W pierwszej połowie napastnicy Polonii oddali dosłownie 2 tylko cienne strzały, po przerwie zaś obrar.

Resovia — Stal Ib Rzeszów 1:1 (0:1)

3 min. — Janikowski 0:1
65 min. Surmiak 1:1
RESOVIA: Majer, Durkaez (Książek), Wilk, Pawłowski, Rachwał, Lata, Matyska, Szczerba, Szalacha, Surmiak, Szeliga.
STAL Ib: Majcher, Antosz, Jurkiewicz K., Zatonka, Krzyszczak, Smółkowski, Patocki, Janikowski, Jakubczyk, Jurkiewicz R., Skiba M.
Sędziował p. Pacia z Krakowa.
Oczekiwane z dużym zainteresowaniem przez cały sportowy Rzeszów spotkanie Resovii z rezerwą miejscowej Stali przyniosło wynik nierozstrzygnięty. Mecz nie przyniósł większych emocji ani na boisku ani... poza boiskiem. Oczywiście ten drugi fakt odnotowujemy z całą satysfakcją. Również sama gra, poza kilkoma niepotrzebnymi faulami, prowadzona była obustronnie fair. Dużo w tym zaskakujące „improwizowane” z Krakowa komplety sędziowskiego, który z miejsca reagował jeśli zawodnicy popadli w kolizję z obowiązującymi przepisami.

Pierwsze 45 min. minęło pod znakiem równorzędnej gry przy czym jednak stowcecy byli zespołem bardziej zdecydowanym i skutecznym. Resovia — cytując opinię sędziego p. Pacia — „przespała” ten okres, grając dziwnie, niemrawo i niezgrabnie.

Pod tym względem stowcecy prezentowali się znacznie korzystniej. Pierwsza bramka zdobyta przez Janikowskiego całkowicie obciąża konto Wilka, który w niegroźnej sytuacji popełnił niewybaczalny błąd. Trzeba jednak powiedzieć, że środkowy obrońca Resovii wielokrotnie potem zrehabilitował się grając niemal bezbłędnie do ostatniego gwizdka.

Po przerwie Stal wzmożniła swoje linie obronne licząc na szczęśliwy koniec tego rodzaju „tatyki” i... niezawodnego Majchera w bramce. O ile bramkarz stowcecy bronili do końca jak w transze — w sumie „tatyka” przyniosła tylko połowiczny sukces. Resovia całkowicie opanovała sytuację na boisku a atak jej, mając na lewym skrzydle niezłe dyspo-

KROŚNIANKA — CZUWAJ ŁAŃCUT 0:0

KROŚNIANKA: Pawelek, Zebrałki, Wierdak, Hejnar, J. Habrat, Guzik, Kordyś, Zajaczkowski, Roźniata, Pudrzyński, Komor.
CZUWAJ: Dubiel, Krzeczowski, Kochman, Nicławewicz, Uberman, Jucha, Bik, Wawrzkiwicz, Piątek, Lis, Gwizdak (Mach).
Sędziował Krygalski z Przemysła.
W meczu z łanuckim Czuwajem, Krośnianka wywalczyła za ledwie remis. Podział punktów przyniósł drużynie gospodarzy, którzy byli zespołem lepszym i mieli wiele okazji do zdobycia bramek.
Z wyjątkiem pierwszych 20 min. krośnianie przez cały mecz posiadali inicjatywę w swoich rękach. Brak zdecydowania linii napadu, koronkowe kombinacje, gra wszczepiona i nieudolność strzelecka napastników, stanęły na przeszkodzie w uzyskaniu zwycięskiej bramki. Czujaw ograniczył się do groźnych wypadków z których jeden w 43 min. zakończył się niebezpiecznym strzałem Piątka, pięknie obronionym przez Pawelka.
W formacjach obronnych Czujawu doskonale spisywali się Kochman i Nicławewicz. W Krośniance na słowa pochwały zasłużył pomocnik Guzik grający tu razem bardzo efektywnie. W sumie mecz był żywy i emocjonujący i mógł się podobać licznie zgromadzonej publiczności.

STAL STALOWA WOLA — POLNA PRZEMYSŁ 1:0 (1:0)

30 min. Famulski 1:0
STAL: Kwiatkowski II, Słimak, Kwiatkowski I, Dymowski, Nowak I, Bętkowski, Nowak II (Baczyński), Lenart, Famulski, Bandasiewicz, Bienias.
POLNA: Madeja, Hutman, Patko, Kasjan, Słęczek, Gryps, Patroś, Olszewski, Czarniecki, Smigielski, Kowalik.
Sędziował Dobosz z Rzeszowa.
Mecz był szybki, bardzo ciekawy i toczył się przy stałej przewadze gospodarzy. Polna z miejsca nastawiła się na grę defensywną, chcąc za wszelką cenę uratować 1 punkt. Spotkanie nie przypominało pojedynku obecnych pretendentów do złotych pozycji w lidze okręgowej, gdyż ton grze nadawała tylko Stal i ona była stroną atakującą. Goście mieli twardą obronę a bramkarz Madeja bronił skutecznie. W 6 min. obronił on wspaniale, silny strzał Lenarta, a w 3 min. później piłkę bił przez Famulskiego wypląstkował na róg. W 10 min. znów Lenart miał idealną okazję do zdobycia bramki, lecz strzelec Madej w ręce. W 30 min. Famulski przejął idealne podanie Nowaka II i umieścił piłkę w siatce, zdobywając jedyną bramkę w tym meczu. W pierwszej połowie Stal jeszcze kilkakrotnie miała okazję do podwyższenia wyniku, lecz Madeja był na posterunku. Po przerwie gospodarze przeważali w dalszym ciągu, lecz napastnicy zawodników strzalałow. W 70 min. obrońca Polnej wybił piłkę z samej linii bramkowej. Goście grali bardzo ambitnie, jednak nie potrafili zgroczyć bramek Kwiatkowskiego.

CZUWAJ PRZEMYSŁ — GÓRNIK GORLICE 1:2 (1:1)

10 min. Poczesny 1:0
14 min. Trojanowicz 1:1
57 min. Komurkiewicz 1:2
CZUWAJ: Kurc, Włacek, Eklert, Kinasz, Kwiatkowski, Oehalski II (Kaczmarek), Piawar, Seneczko, Rębek, Poczesny, Kozłowski.
GÓRNIK: Pieprzowski, Porębski, Majeran, Płuciński, Komurkiewicz II, Krzysztofik, Skiba, Michnal, Trojanowicz, Telega, Komurkiewicz I.
Sędziował Seneczko z Rzeszowa.
Czuwaj mocno rozczarował swoją grą licząc zebrana publiczność. Najsłabszą formacją drużyny przemyskiej był atak. Gorlickanie zamienili skuteczną grę, szczególnie w linii ataku, a Trojanowicz i Komurkiewicz I byli najlepszymi zawodnikami na boisku. Początek spotkania zapowiadał się nawet obiecująco dla gospodarzy. W 10 min. Poczesny zdobył prowadzenie, lecz było to wszystko na co stać było w tym dniu zespół przemyski. Goście szybko rozszyfrowali możliwości Czujawu, grali znacznie lepiej, przewyższając gospodarzy wyszkoleniem technicznym. W wyniku takiej gry, górnicy nie tylko, że wyrównali, ale nawet zdobyli zwycięską bramkę ze strzału Komurkiewicza I. W końcowych minutach Czujaw narucił szybkie tempo uzyskując dużą przewagę nad idealnie okazję do zdobycia bramki marnowali z regulacji napastnic-



Na zdjęciu: Fragment z meczu piłkarskiego o mistrzostwo II ligi rozegranego w Rzeszowie pomiędzy Stalą a Piastem Gilwice.

● LIGA OKRĘGOWA ● LIGA OKRĘGOWA ●

STAL MIELEC — POLONIA WARSZAWA 2:1 (1:0)

22 min. Kapuściński 1:0
53 min. Gajewski 1:1
71 min. Robotycki 2:1
STAL: Mysiak, Gaj, Bielecki (Opiełka), Król, Budek, Opiełka (Czudo), Gabryśiak, (Czylok) Kapuściński, Pyka, Gazda, Robotycki.
POLONIA: Grom, Liszka, Czop, Słiwa, Wspaniały, Gajewski, Cechelik, Miklaszewski, Kowalski, Ignaczak, Żmudzki. Sędziował Frankowski z Mielca.
Po słabej grze nie odbiegającej od poziomu A klasy Stal pokonała w towarzyskim spotkaniu warszawską Polonię. Obie drużyny grały bardzo wolno stosując przy tym system tysięcy podań w dodatku niecelnych. Bramki padły właściwie więcej z przypadkowych akcji niż przemyślanej. Nie wiele lepiej było z dyspozycją strzałową i nie dziwnego, że obaj bramkarze nie mieli wiele roboty. Akcje były chaotyczne a zawodnicy grali indywidualnie. A.Z.

GRUPA PÓLNOCCNA

Czuwaj Ib Łanout — San Rozwadów 0:2 (0:0)
Siarka Tarnobrzeg — Polonia Ib Przemysł 3:0 (1:0)
LZS Przemieście — Orkan Nisko 4:2 (2:2)
Stal Gorzyce — Stal Ib Stalowa Wola 1:3 (0:2)
Włóknarz Rakszawa — JKS Jarosław 3:6 (1:3)
Polna Ib Przemysł — Czuwaj Ib Przemysł 0:2 (0:0)
Walter Ib Rzeszów — Unia Sarzyna 4:6 (1:4)

TABELA

Unia Sarzyna	9	18:0	35:9
JKS Jarosław	9	15:3	44:12
Siarka Tarnobrz.	9	13:5	24:9
Stal Gorzyce	9	10:8	30:17
San Rozwadów	8	10:8	15:10
Walter Ib Rzesz.	8	9:7	28:18
LZS Przemieśc.	8	9:9	16:27
Orzeł Przeworsk	8	8:8	18:10
Włóknarz Rak.	8	8:8	16:23
Stal Ib St. Wola	8	7:9	11:12
Orkan Nisko	8	6:10	16:34
Polonia Ib Prz.	8	6:10	10:14
Czuwaj Ib Prz.	9	5:13	8:34
Czuwaj Ib Łanuc.	8	2:14	6:33
Polna Ib Prz.	8	2:14	3:21

GRUPA POŁUDNIOWA

Sanoczanka Ib — Stal Ib Mielec 0:3 (0:1)
Bramki dla gości zdobyli: Smajda, Korpanty i Koba po 1.
Nafta Jedlicze — Krośnianka Ib 3:1 (1:1)
Bramki dla Nafty uzyskali: Kogut, Miłek i Forystek po 1, a dla Krośnianki Rysz.
Start Rymanów — Stal Dęba 5:0 (2:0)
Łupem bramkowym podzielił się: Gubała, Zarzycki, Roboda, Niemczycki, Jochym.
Gryf Mielec — Stal Ib Dębica 3:3 (2:3)
Sanovia Lesko — Czarni Jasło 1:2 (1:1)
Wisłok Strzyżów — Górnik Ib Gorlice 6:3 (3:1)

TABELA

Wisłoka Dębica	8	15:1	19:5
Stal Dęba	8	12:4	26:14
Nafta Jedlicze	9	12:6	22:14
Start Rymanów	9	12:6	22:15
Stal Ib Dębica	9	12:6	16:10
Stal Ib Mielec	8	11:5	22:10
LZS			
Przybyszówka	8	10:4	14:8
Czarni Jasło	8	9:7	15:14
Gryf Mielec	8	8:8	17:15
Sanovia Lesko	8	7:9	12:17
Krośnianka Ib	8	5:11	18:16
Wisłok Strzyżów	8	5:11	15:19
Resovia Ib	8	3:13	15:21
Górnik Ib Gorlice	9	3:13	16:34
Sanoczanka Ib	9	0:18	4:41

TABELA

Stal St. Wola	8	13:3	16:2
Stal Ib Rzesz.	9	12:6	11:14
Polna Przem.	9	11:7	15:6
Stal Dębica	9	10:8	15:8
Polonia P.	9	10:8	18:10
Górnik Gorl.	9	9:9	9:12
Krośnianka	9	9:9	9:13
Czuwaj P.	9	8:10	9:20
Czuwaj Łan.	8	7:9	6:7
Resovia	8	6:10	12:9
Sanoczanka	8	5:11	6:12
Legia Ib Kr.	9	4:14	6:19

TURNIJ SIATKÓWKI DRUŻYN NIEZRZESZONYCH

W dniu dzisiejszym w ramach turnieju siatkówki drużyn niezrzeszonych organizowanego przez Rzeszowskie Ognisko TKKF oraz redakcję Stadionu odbędą się następujące spotkania: Apteki — Budowlanka, Ognisko — Ruch, Technikum — Elektroblok.

Pracownicy poszukiwani

ZECERA o wysokich kwalifikacjach, umiejącego składać w językach: angielskim, niemieckim i rosyjskim zatrudni natchmiast Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego w Mielecu. Reflektujemy tylko na kawalerów, z uwagi na brak rodzinnych mieszkań służbowych. K-1310/1

KILKU PRACOWNIKÓW do sprzedaży ebowej i obnośnej na stacjach Rzeszów, Dębica i Mielec przyjmują Rzeszowski Kolejo We Zakłady Gastronomiczne. Zgłoszenia prosimy kierować do biura Zespołu KZG Rzeszów, ul. Asnyka 18. G-0724/1

Państwowy Ośrodek Hodowli Zarodowej Bobrowniki, poczta i stacja kolejowa Darnica, pow. Słupsk, woj. koszalińskie zatrudni natchmiast 100 PRACOWNIKÓW SEZONOWYCH I STAŁYCH z rodzinami do prac polowych. Wynagrodzenie wg UZF, mieszkanie zapewnione, sklepy, PKS i szkoły — na miejscu. Pracownikom sezonowym zwracamy koszty przejazdu. K-1251/3

KWALIFIKOWANEGO CUKIERNIKA zatrudni natchmiast Zarząd Handlowej Spółdzielni Inwalidów „Postęp” w Rzeszowie. Warunki pracy do omówienia w biurze Spółdzielni Rzeszów, pl. Wolności 8, II piętro. K-1318/1

ROBOTNIKÓW NIEKWALIFIKOWANYCH — mężczyzn powyżej lat 18 zatrudni natchmiast przy robotach torowych w delegacji Oddział Zmechanizowanych Robót Drogowych PKP Rondo 1. Warunki zarobek mieszczyzny wg obowiązujących grup plac na PKP, ponadto specjalny dodatek terenowy oraz pełne diety. Przystępują również świadczenia jak: odzież robocza, deputat opałowy i ulgi przejazdowe na ogólnych warunkach „PKP”. Zakwaterowanie w wagonach mieszkaniowych, tanie stołówka — na miejscu, w niedziele bezpłatny dojazd do domu. Zgłoszenia przyjmuje referat ogólny, II piętro pokój 234. K-1288/1

Zawiadomienie o licytacji ruchomości

Km 894/58 Komornik Sądu Powiatowego w Ustrzykach Dolnych zawiadamia i ogłasza, że dnia 3 czerwca 1959 r. o godz. 13.30 w Krośniku na placu Zakł. Prod. Mater. Bud. „Prefabrykat” i na placu Roln. Zrzeszenia Spółdz. Produkc. „Nowe Życie” dokona licytacyjnej sprzedaży ruchomości należących do dłużnika Zakład Produkcyjny Mat. Budowlanych „Prefabrykat” Zbigniew Szełbowski i S-ka a to. I licytacja:

1080 sztuk pustaków cement. — piaskowych na placu prod. wart. szacunk. z 10.800, 330 sztuk pustaków cement. — piaskowych (braki) na placu prod. wart. szacunk. z 2.640, 264 bloków gruzowo — cementowych na placu prod. wart. szacunk. z 871, 2335 sztuk cegły piaskowo — cementowej a i z 1 na placu prod. wart. szacunkowej złotych 2.935.

II licytacja: 4 ceglarki ręczne 10-cio ceglów (których oszacowanie nastąpi przed licyt.) z piętami zapas. i formowymi, 8.000 sztuk cegły piaskowo-cementowej wartości z 8.000, 306 sztuk pustaków cementowo — piaskowych wartości z 3.000.

Sprzedaż odbędzie się w drodze przetargu publicznego a oszacowanie ruchomości odbędzie się przez biegłego przed przetargiem. Cena wywołania wynosi połowę ceny szacunkowej. Licytacja ma na celu zaspokojenie wierzytelności wierzyciela Rolnicze Zrzeszenie Spółdzielni Produkcyjnej „Nowe Życie” w Krośniku z kosztami egzekucyjnymi w sumie łącznej 21.398 z 84 gr. Dnia 18 maja 1959 r. Komornik Sądu Powiatowego w Ustrzykach Dolnych K-1313/1

Ogłoszenia drobne

Podziękowania

Dr BOGUSZOWI Henrykowi Dyrektorowi Szpitala w Lubaczowie i wszystkim lekarzom, którzy byli obecni przy przeprowadzeniu ciężkiej operacji kamieni żółciowych, za uratowanie życia oraz za troskliwą i bezinteresowną opiekę składam serdeczne podziękowanie — Ewa Rudnicka z Żaluzi. Pg-622/1

Dr med. BERNACKIEMU Mieczysławowi z Borowej za uratowanie życia i wyleczenie z ciężkiej i długiej choroby mojej żony Kazimiery składam najserdeczniejsze podziękowanie — Cuber, Surowa. Pg-619/1

PANU HAŁDYSOWI, właścicielowi taksówki nr 1 w Przemysłu za bezinteresowne udzielenie pomocy i przewiezienie mnie taksówką do domu — serdeczne podziękowanie składa Adam Pasiański. Pg-615/1

Praca

POMOC domowa lubiąca dzieci, z referencjami — do lekarza potrzebna. Kraków, Pijarska 19 m. 12 — Komorowska. K-1233/1

KULTURALNĄ osobę do trzyletniego dziecka przyjmie natchmiast. Wiadomość: Rzeszów, kiosk przy ul. Rzeźniczej. G-0719/1

Sprzedż

DOM z zabudowaniami gospodarczymi w Jarosławiu pnie sprzedam. Wiadomość: Jarosław, Krakowska 48. Pg-610/2

2 DZIAŁKI budowlane po 23 ary z drzewami owocowymi, część materiałów budowlanych (zatwierdzone plany pod budowy) w Żurawicy obok stacji — sprzedam. Wiadomość: Smolik Czesław, zani. w Przemysłu, ul. 1 Maja 5. Pg-616/1

DOM jednopiętrowy z ogrodem w Jarosławiu sprzedam. Wiadomość: Jarosław, ul. Krakowska 1 — Kalinowsky. Pg-0620/1

MASZYNE dzlewiarską, system „Walter” stalowa, do produkcji śwetłów z wlny owocowej (góral-skiej) i innej przędzy — sprzedam. Mortinek Mieczysław — Kraków, ul. Komorowskiego 5/8, tel. 205-45. K-1282/2

DZIEWIARSKA maszynę produkcyjną — na cenne i grube wiózek, sprzedam. Kraków, ul. Węstowa 3 m. 11. K-1306/13

4 ha niemi ornej (w jednym kawalku) w tym parcele budowlaną — sprzedam. Grunty zajmują sze rokocę około 130 m przy szosie. Odległość od Krosna 7,5 km. Do przystanku autobusowego 650 m. Szkoła — na miejscu. Cena przystępna. Wiadomość u sołtysa we Wrocance, p-ta Głowienka, pow. Krosno n/W. G-716d/1

BEZPŁATNY URLOP W BULGARI! PRZEZ KARUZELE 16 STRON 1ZŁ K-1304

PARCELE bud. 1600 m² w Pobitnem tanio sprzedam. Wiadomość: Rzeszów, kiosk przy ul. Rzeźniczej. G-0718/2

SPRZEDAM samochód „Moskwicz” typ. 400 w dobrym stanie. Zdzisław Lorenc, Krosno, (postój taksówek). G-715a/1

SRUTOWNIK zbożowy — tanio sprzedam. Urban Michał, zam. Wołczka, p-ta Trzciana, pow. Rzeszów. G-0694/1

MOTOCYKL fabrycznie nowy „AWO — Sport” sprzedam Fedejko Władysław, zam. w Zalesiu 82, pow. Rzeszów. G-0715/1

HEBLARKE grubościana z wyrowniarką oraz wiertarką nową — sprzedam Hylek, zam. w Jasianach, pow. Mielec. Pg-617/2

SPRZEDAM motocykl „BMW-750” z przyczepą w dobrym stanie, cena 14 tys. oraz prasę do wyrobu cegły o dużej wydajności; cena 12 tys. Wiadomość: Roman Stefan Liszkowski, p-ta Krośnicko, pow. Ustrzyki Dolne. G-0725/1

DOM drewniany 4-izbowy (oszalowany, kryty dałobówką) wraz z ogrodem lub bez w Cieszacinie Wlekim — 6 km od Jarosławia sprzedam. Cieszacin Wielki — Kostecka Gustawa. Pg-0389/4

Zguby

WOJCIK Helena zgubiła legitymację szkolną nr 766370 Liceum Ogólnokształcącego w Mielcu. Pg-0614/1

MASTERNAK Władysław zgubił legitymację szkolną wraz z przepustką wydaną przez TH w Stalowej Woli. Pg-0613/1

WOJCIKA Elżbieta zgubiła legitymację szkolną wydaną przez Liceum Ogólnokształcące w Stalowej Woli. Pg-0618/1

ZGUBIONO portfel z dokumentami: dowód osobisty, przepustka stała, legitymacja Związków Zawodowych, karta kołarska na nazwisko Jan Sadej, zam. Nisko — Barce 39. Pg-612/1

KRÓL Andrzej zgubił legitymację Nr 43897 wydaną przez Dyрекcję Liceum w Radymnie. Pg-0621/1

CZERWONKA HELENA zgubiła legitymację szkolną nr 11 wydaną w 1958 r. przez Dyрекcję Państw. Liceum Kulturalno-Oświatowego w Jarosławiu. K-1305/b1.

PIORKOWSKA Józefa zgubiła legitymację szkolną nr 16 wydaną w 1958 r. przez Dyрекcję Państw. Liceum Kulturalno-Oświatowego w Jarosławiu. K-1305/a1

KURZYDŁO Stanisław zgubił do wód rejestracyjny ciągnika m-ki „Urus” (Nr rej. B-57411) i przyczepę (nr rej. 58889). G-0717/1

JANINA GAJDA zam. w Przybówce zgubiła świadectwo ukończenia Zasadniczej Szkoły Przemysłu Naftowego w Jaśle. G-716e/1

PRAISNER Tomasz, zam. w Woli Komborskiej zgubił zezwolenie na posiadanie broni myśliwskiej wydane przez Wojewódzką Komendę MO w Rzeszowie. G-716c/1

HENRYK Kordyś zgubił świadectwo dojrzałości wydane przez Technikum Naftowe CUN Krosno. G-716b/1

TROJNAR Zofia zgubiła legitymację nr 452 wydaną przez Prezydium Woj. Rady Narodowej w Rzeszowie. G-0722/1

Lokale

ZAMIENIE 2 pokoje z kuchnią w Łańcucie na podobne względnie duży pokój z kuchnią w Rzeszowie. Wiadomość: Rzeszów, ul. Grunwaldzka (restauracja „Popularna”, u szefa kuchni) w godzinach 7—14.30. G-0726/1

Przed Międzynarodowym

Dniem Dziecka

Przedszkole z... ogrodem zoologicznym



Maluchy z przedszkola znajdującego się przy Browarze Okocimskim w Brzesku mają własne ZOO. Sarenki, kuropatwy, bażanty i liski — oto niektóre tylko zwierzęta z tego jedynego chyba dziecięcego ogrodu zoologicznego. Dzieci pod kierunkiem dorosłych karmią zwierzęta, opiekują się nimi, chodzą na wspólne spacery po parku, a czasem oswojone zwierzęta składają dzieciom „wizytę” w przedszkolu.

Na zdjęciu: Dzieci z sarenką... CAF — fot. Matuszewski

Ubezpieczenie robotników w PGR

W ostatnich tygodniach Zarząd Okręgu Związku Zawodowego Pracowników Rolnych w Rzeszowie przesłał do wszystkich rad rolnych list informujący o bardzo dogodnym i niezmiernie tanim ubezpieczeniu od następstw nieszczęśliwych wypadków. Ubezpieczenie to jest dostępne dla każdego pracownika stalego lub sezonowego zatrudnionego w Państwowych Gospodarstwach Rolnych. Ubezpieczenie zawiera się na okres 12 miesięcy i przy wpłacie składki w wysokości 20 złotych ubezpieczony może otrzymać odszkodowanie w wypadku kalectwa do 20 tysięcy złotych, a przy skłádce 30 złotej do 30 tysięcy złotych. Zwracane są także koszty leczenia do wysokości 1.500 zł, a w pewnych wypadkach odszkodowanie otrzymuje rodzina ubezpieczonego. Mimo iż ubezpieczenie to jest dla robotników zatrudnionych w PGR bardzo korzystne, są jeszcze rady rolne, które nie czynią żadnych starań, aby to ubezpieczenie wprowadzić. W związku z tym Zarząd Okręgu Zw. Zaw. Prac. Rolnych zalecił radom rolnym, aby niezwłocznie skontaktowały się z powiatowymi inspektorami Państwowego Zakładu Ubezpieczeń w celu szczegółowego zaznajomienia się z warunkami ubezpieczenia. K-1316/1

SKLEPOM GS, SKŁADOM MEBLOWYM, PSS, MHD, DOMOM TOWAROWYM

s sprzedamy natchmiast w ilościach nieograniczonych

1) Tapczany dwuosobowe na wysoki połysk, kryte wysokogatunkowym materiałem krajowym i importowanym w cenie 2.500 zł. 2) Toaletki dwuszafkowe orzechowe z lustrem kryształowym w cenie 1.600 zł. Od powyższych cen udzielamy 6 proc. marży. Gwarantujemy wysoką jakość. Zamówienia kierować na pełnowagonowe ładunki pod adresem:

Łódzkie Fabryki Mebli Łódź, ul. PKWN nr 9/11, tel. 211-73 K-1295/3

Watolinę 100 proc., 50 proc. oraz watę krawiecką polecają

w większych ilościach Zakłady Przemysłu Wełnianego im. M. Ossowskiego ŁÓDŹ, ul. Kilińskiego nr 160, tel. 368-19. K-1195/1

ZAKŁADY MLYNARSKIE Przedsiębiorstwo Państwowe w Chorzowie ogłaszają przetarg nieograniczony na 1) kapitalny remont budynku administracyjnego młyna Chorzów 2) kapitalny remont budynku mieszkalnego młyna Chmielów 3) remont koszy dachowych i rynien oraz pomalowanie minia dachu blaszanego na młynie Chorzów (roboty blacharskie), 4) remont dachu blaszanego na młynie i magazynie oraz pomalowanie minia w młynie Chmielów (roboty blacharskie). Przetarg odbędzie się w dniu 9. VI. 1959 r. o godz. 10 w Z.M. w Chorzowie. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielnie i osoby prywatne posiadające uprawnienia. Zastrzega się prawo wyboru oferenta. K-1286/1

POWIATOWY ZWIĄZEK GMINNYCH SPÓŁDZIELNI „SAMOPOMOC CHŁOPSKA” w TARNOBZEGU ogłasza przetarg na wykonanie pawilonu narzędzi rolniczych w Tarnobrzegu. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne. Dokumentacja kosztorysowa do wglądu w Dziale Administracji PZGS. Termin składania ofert do dnia 8 czerwca 1959 r. Otwarcie ofert nastąpi 8 czerwca 1959 r. o godz. 9. Zastrzegamy sobie prawo dowolnego wyboru oferenta. K-1311/1

KROŚNIENSKIE Zakłady Przemysłu Terenowego w Krośnie nad Wisłokiem z siedzibą Dyrekcji przy ul. Słowackiego 6 tel. nr 316 ogłaszają przetarg na wykonanie KAPITALNEGO REMONTU INSTALACJI CENTRALNEGO OGRZEWANIA w podległych Zakładach Drzewnych przy ul. Waryńskiego 4 w Krośnie. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe i prywatne. Termin ukończenia prac — do dnia 28. VI. 1959 r. Oferty należy kierować na adres Dyrekcji, względnie składać osobiście codziennie od godz. 8 — 13 do dnia 5 czerwca 1959 r. Składającym oferty zostanie na życzenie udostępniony przegląd instalacji podlegającej remontowi. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 6 czerwca 1959 r. o godzinie 9 w biurze Dyrekcji. K-1307/3

OGŁOSZENIA REKLAMOWE DLA INSTYTUCJI PAŃSTWOWYCH, SPÓŁDZIELCZYCH I PRZEDSIĘBIORSTW PRYWATNYCH • DO WSZYSTKICH PISM NA TERENIE KRAJU PRZYJMUJE: BIURO OGŁOSZEŃ I REKLAM W RZESZOWIE /GMACH KW PZPR/

PRZETARG Spółdzielnia Ogrodnicza „Ziemi Przeworskiej” w Przeworsku ogłasza przetarg na wykonanie w Kańczudzie urządzeń wodno — kanalizacyjnych przy budowie basenu do zalapania beczek z zakwaszonymi ogorkami. Blizszych informacji udziela Zarząd Spółdzielni w Przeworsku. Oferty należy składać w zalakowanych kopertach w biurze Spółdzielni w Przeworsku, Błonie Browarne, ul. Studziańska 2 do dnia 10 czerwca 1959 r. Komisyjne otwarcie kopert nastąpi 11 czerwca 1959 r. Spółdzielnia zastrzega sobie prawo wyboru oferenta jak również unieważnienia przetargu bez podania powodów. K-1314/1

Zarząd Powszechnej Spółdzielni Spółczywców w Szanoku, ul. Sienkiewicza nr 8 ogłasza przetarg na wykonanie robót slusarskich: 1) armatury dla pieca wafelarskiego sześciopaleniskowego 2) sześciu okien wystawowych oraz krat „Vosa” o wymiarze 2600 x 2200 mm² 3) trzech drzwi metalowych i krat „Vosa” o wymiarze 1100x2600 mm² Oferty kierować pod adresem: Zarząd Powszechnej Spółdzielni Spółczywców w Szanoku, ul. Sienkiewicza 8. Otwarcie komisyjne ofert nastąpi 10 czerwca 1959 r. w Biurze Zarządu. Zarząd zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez obowiązku odpowiedzi. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. K-1312/4



R i a t e k

29

m a j a 1959 r.

A P T E K I

Dziur nocny: Apteka Społeczna nr 2, ul. Grunwaldzka 3. Dziur nocny: Apteka Społeczna nr 4, ul. Dąbrowskiego 55.

P O G O T O W I E R A T U N K O W E

ul. Poniatowskiego 4

S T R A Ż P O Ż A R N A P O G O T O W I E

Postój takówek: tel. 31-50. Informator kolejowy: tel. 38-33. „Orbis” tel. 36-35.

T E A T R Y

Państwowy Teatr im. W. Sienkowskiej — „Dożywocie” — godz. 19.

K S N A

ZORZA (ul. 3 Maja) — Miłość w górach (czeski 1. 16). d.c.d. Mistrzowie celulołoidowej piekarki godz. 15.30, 17.30 i 19.40.

MEWA (ul. Dąbrowskiego) — nieczynne.

SWIT (ul. Langiewicza) — Łapa złodzieja (hind. 1. 16). dod. Nartniki godz. 18 i 20.

PRZODOWNIK (ul. Pstrowskiego) — Pożegnania (pol. 1. 18). d.c.d. Alarm trwa godz. 17 i 19.

APOLLO (Staromieście) — Żołnierz królowej Madagaskaru (pol. 1. 18). dod. Braterska przyjaźń godz. 17 i 19.

WDK (ul. Okrzei 7) KLUB DOBREGO FILMU — godz. 19 — sala nr 30 — Krótkometrażówki kanadyjskie. Seans zamknięty.

STRYZÓW ODDZIENIE Ostatni ludożerca (szwedzki 1. 16).

UWAGA: Repertuar kin podajemy wg informacji CWF.

R A D I O

Program I

Program dnia: 6.25 15.25. Wiadomości: 8.00 8.00 7.00 8.00 13.55 16.00 19.00 21.00 23.00. 8.06 Przegląd prasy 9.40 Dla przedszkoli audycja słowno-muzyczna pt. „Uczymy się walczyć” 10.00 Koncert rozrywkowy 10.30 Piękne głosy 11.10 „Czas ruszył naprzód” fragm. książki pt. „Czasy i ludzie” 11.30 W szybkich tempach 12.04 Muzyka ludowa narodów radzieckich 12.35 Felieton muzyczny J. Waldorfa 13.35 Pieśni chóralne 14.00 Dla młodzieży szkolnej słuchowisko J. Rudnińskiego pt. „Krajobrazy włoskich 14.30 Muzyka dla wszystkich 15.30 Pogodne melodie 15.30 Z życia Związku Radzieckiego 16.05 Audycja aktualna 16.45 Reportaż literacki 17.30 Gra orkiestra A. Kostelaneza 18.25 Koncert 19.05 Encyklopedia Radiowa 20.26 Magazyn sportowy 20.55 Pięć minut o wychowaniu 21.00 Melodie taneczne 21.10 Najpopularniejsze melodie taneczne 22.23 Miłośnikom muzyki kameralnej.

Program II

Program dnia: 7.40 15.05. Wiadomości: 5.30 6.30 7.30 8.30 12.04 15.00 20.00 22.00 23.50. 8.36 Przegląd prasy 8.45 Polska muzyka ludowa 9.30 Muzyka klasyczna 10.30 „Spotkanie z aktorem” 11.30 Muzyka baletowa 12.15 Przerwa 15.10 „Swojskie melodie” 15.30 Dla dzieci odcinek powieści A. Niekrasowa pt. „Przygody kapłana Zalganowa” 16.00 Nowe nagrania orkiestry Mantovani 16.35 Melodie taneczne 17.00 Radio-Rokloma 17.29 Pieśni przybyszkie 17.35 Na warszawskiej fali 18.00 Melo die taneczne 19.15 Wiersze M. Hillara 22.30 Muzyka taneczna 23.30 Ze świata jazzu.

ROZGŁOSZENIA RZESZOWSKA 8.10 Reportaż J. Popowa „Nadzieja i rzeczywistość” 14.53 Komunikaty 18.00 Wiadomości ziemi rzeszowskiej.

NIE POZWÓLMY SIĘ OKRADAĆ

Wprowadzone w dniu 26 bm. państwowe ceny na nowaliki w naszym województwie w utraciły niektórych „handlowców” z równowagi. Straganiarcom rzeszowskiego zielonego cynku trudno sobie jakoś uświadomić, że pęczek rzodkiewki składający się niestety z 3 zaledwie sztuk, za który jeszcze trzy dni temu inkasowano się 2 złote, dziś w ogóle się nie liczy. Dziś zgodnie z cennikiem pęczek rzodkiewki musi mieć minimum 15 czerwonych główek, a jego cena — 1,20 zł. Nic też dziwnego, że ów cennik nr 19 zachwiał podstawami straganów. Z „kokosowych” interesów trzeba było z bólem serca przestawić się na mniejsze. Nie zlagodziło sytuacji nawet twardość, że przecież nasza WKC dość długo pozwoliła handlowi na tzw. ceny umowne, że w Warszawie i innych miastach pęczki rzodkiewki już dawno kupuje się za złotówkę, a u nas...

Dziś 26 maja jest więc niejako przełomową datą. Na straganach, gdzie pod samymi daszkami ulokowano nowe cenniki — niestety nie dostępne dla oka klientów. Z towarów ułożonych na stoiskach jak za pociągnięciem czarodziejskiej różdżki zniknęły ceny. Jednym słowem robi się wszystko, by lawirować między zarządzeniami WKC a własnym interesem. Rzodkiewka nie kosztuje tu już wprawdzie 2 złote, ale 1,50 zł, mimo że cennik wyraźnie określa cenę — 1,20 zł.

W dniu 26 bm. cena 1,50 zł za pęczek rzodkiewki (w nabytym przez mnie było tylko 14 sztuk) obowiązywała na wszystkich straganach zielonego rynku. Z tym, że za białą rzodkiewkę płać się nadal 2 złote. Cebula i sałata też sprzedawane są na „oko”. Ceny reguluje się tu często w ostatniej chwili — w zależności od klienta.

Za parę dni będzie czerwiec. Niedługo pełnia lata. A więc czas najwyższy, by przestano okradać klientów na „młodych” jaryznach. Cennik obowiązuje również handel prywatny

i musi być ściśle przestrzegany. Wiązkami i wiązczkami artystycznie ułożonymi w stosy nie można mydląc oczu. Waga — ten niedołączony rekwiżyt sprzedawcy powinien być częściej używany na zielonym rynku.

Nie pozwólmy się okradać. Nie płacmy haraczu nieuczciwym sprzedawcom, którzy bogacą się na naszych ciężko zapracowanych groszach. Jak wykazują obliczenia PIH, jedna rodzina w naszym województwie dopłaca miesięcznie wskutek stosowania wagi brutto — niedoważania i niedomierzania, średnio 10 złotych. I dalej, jeśli zważymy, że w woj. rzeszowskim jest 382.500 rodzin (licząc średnio 4 osoby na rodzinę) to w ciągu miesiąca dopłacamy sprzedawcom, tak zupełnie gratis, 3,825 tys. — co w skali rocznej daje sumę 45 mln zł.

Jest więc o co walczyć. Nie machajmy ręką na „głupie” 30 groszy dopłacone straganiarce na rzodkiewce. Płacąc żądamy dobrego towaru, zaglądamy do cenników, które powinny być umieszczone w widocznym miejscu. I nie tylko na straganie. Obok tablic głoszących — sprzedaż owoców i warzyw — umieszczonych z dwu stron zielonego rynku, musi się również znaleźć miejsce na duże tablice — cennik zmieniane każdorazowo. Tak, aby klient przychodzący tu po zakupy wiedział czego się trzyma. Dość mamy nieuczciwości handlarzy: Nasze portmonetki nie są bezdenne.

Dlatego zwracamy się do Woj. Insp. PIH i Komisji do Walki ze Spekulacją, by twardo stanęły w obronie konsumentów i zaprowadziły wreszcie cennikowy porządek na zielonym rynku, a w stosunku do winnych wyciągnęły wnioski. (H. W.)

P. S. W najbliższym czasie kilka uwag z tego zakresu poświęcimy placówkom handlu społecznego. Klientów, którzy mają w tej sprawie pewne spostrzeżenia prosimy o skontaktowanie się z działem miejskim naszej redakcji.

Dodatkowe filmy na naszych ekranach

Z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka, który obchodzony będzie w dniach od 1-7 czerwca br. CWF Ekspozytura w Rzeszowie wprowadza na dodatkowe seanse następujące filmy i bajki: „Miś Bimbo”, „Przygoda w Bamsdorf”, „Przygoda marynarza”, „Strach na wróble”, „Sen”, „Kotek na płotek”, ZOO, „O ptaszku, który nie chciał śpiewać” i „Nieułdana kukielka”. Filmy te będą wyświetlane w kinach: „Zorza” i „Mewa” w Rzeszowie, „Olimpia” w Przemyślu, „Gdynia” w Jarosławiu, „Warszawa” w Przeworsku, „Uciecha” w Dębicy, „Bajka” w Mielcu, „Radosć” w Leżajsku, „Pokój” w Sanoku, „Pionier” w Krośnie, „Sirena” w Jasle i „DK” w Siałowej Woli. W pozostałych kinach oglądać będzie można takie filmy jak: „Oddział Trubaczowa”, „Czardziejska beczka”, „Trzewicki na bruku”, „Susetek i Guzdrak”, „Kasztanka”, „Myszka i kotek”, „Przygoda Zuzu”, „Pelle jest sam na świecie”, „Dziadek Hassan”, „Pycha ukarana”, oraz dokumentalny „Wrota Antarktydy”.



Lodów na razie nie brakuje. Oby było tak przez całe lato.



Już w najbliższą niedzielę oglądać będziemy występ warszawskiego cyrku „Wisła”, który przybywa do Rzeszowa z ciekawym programem.

Na zdjęciu: Zespół Stanisława Królka (na rowerach), który swoimi popisami bawił niedawno publiczność w słynnym niemieckim cyrku „Buscha”.

A ja sobie kuśtykam

Ostatnio czynna była w Rzeszowie wystawa brakorobstwa przemysłu terenowego i klubowego. „Piękne” to ekspozycje... ale kolekcja nie jest pełna. Rozszerzyłabym ją jeszcze o niemniej interesujące okazy niesoloidalnej pracy rzemieślników. Jednym mogły być miejsca służące, mianowicie — parę własnych pantofli. Stały się one eksponatem wystawowym dzięki „wzorowej” pracy sympatycznych szewców ze spółdzielni przy ul. Gałęzowskiego. Mankamentem tych bucików było to, że jeden ze szpilek obcasów zepsuł się i wymagał częściowej wymiany. Szwecy orzekli, że to drobniostka i zrobi się. Zapłaciłam za dorobienie kawałka obcasa i nowe fleki. Po

5 minutowej drodze flek odpadł. Pod flekiem pozostało próchno, którego nie usunęto w czasie naprawy.

Po dłuższej rozmowie i powtórnym zaplaceniu naprawiono obcas. Jeden od drugiego jest tylko o minimum 1/2 cm krótszy. Dzięki czemu kuśtykam sobie na chwałę szewców-brakorobów.

Jeżeli przeprowadzilibyśmy ankietę wśród mieszkańców Rzeszowa na temat brakorobstwa rzemieślniczych punktów usługowych — płon byłoby na pewno nieprzewidziane duży. Na razie pomysł ankietowej kontroli niech przejmą komórki kontrolne rzemieślniczych spółdzielni pracy, które do tego są przecież powołane. (Li)

Z ŻYCIA ZHP

Hufiec ZHP Rzeszów — miasto posiada na swoim terenie 25 drużyn harcerczkich i 16 zuchowych, które skupiają łącznie ponad 900 członków. Najwięcej harcerczy zgrupowanych jest w szkole nr 4 przy ul. Marszałkowskiej, w szkole nr 10 przy ul. Pstrowskiego oraz w szkole nr 9 przy ul. Obrońców Stalingradu.

Żywna harcerek „Wierchy” ze szkoły ogólnokształcącej stopnia podstawowego i licealnego przy ul. Szopena. Drużyna jest niezbyt liczna, ale prężna i inieżytywa. Ostatnio zorganizowała ona biwak w Babicy, który był przeglądem jej sprawności przed zbliżającym się obozem letnim. Część potrzebnych na ten cel funduszy drużyna wypracowała przez sprzedaż wstążek w szkołach oraz wyświetlanie przeźroczy.

Najlepszą drużyną harcerczką w Rzeszowie jest IV dru-

Nowe dogodne warunki sprzedaży ratalnej

Jak nas informuje Wojewódzkie Zjednoczenie Przedsiębiorstw Handlowych w Rzeszowie, zarządzeniem nr 102 ministra handlu wewnętrznego z dnia 25 maja 1959 r. został zmieniony zakres i tryb sprzedaży na raty niektórych artykułów przemysłowych. Zmiany mają na celu umożliwienie klientom nabycia szeregu artykułów powszechnego użytku na warunkach sprzedaży ratalnej. M. in. obniżono dolną granicę ceny artykułów dopuszczonych do sprzedaży na raty. W odzieży z kwoty 900 na 700 zł — poszerzono sprzedaż ratalną na wszystkie radioodbiorniki produkcji krajowej o wartości nie niższej jak 1000 zł. Dotychczas uwzględnionych było w sprzedaży ratalnej 6 typów radioodbiorników, a mianowicie: „Stolica”, „Wola”, „Podhale”, „Śląsk”, „Sonatina” i „Szarotka”.

„Ziś” wpłata gotówkowa wynosi tylko 3.000 zł, a nie jak poprzednio do wysokości 6-miesięcznych zarobków nabywcy.

Przy zakupie pralek importowanych marki „Albe-Cignus” pierwsza wpłata wynosi 2.000 zł, a nie jak poprzednio w kwocie odpowiadającej 4-miesięcznym zarobkom.

Zwiększono ilość rat: przy sprzedaży radioodbiorników do 1.500 zł z 7 na 8 rat, przy sprzedaży odzieży z 5 na 7 rat,

przy sprzedaży radioodbiorników od 1.500 do 2.500 zł z 7 na 8 rat,

przy sprzedaży futer i kurtek damskich z futer z 18 na 24 raty oraz niektórych mebli np. powyżej ceny 10.000 zł.

1 czerwca br., wchodził w życie omawiane wyżej zarządzenie.

KUPON 50 proc. ZNIŻKI

Posiadacz tego kuponu może zakupić w kasie Teatru im. W. Sienkowskiej jeden bilet na ostatnie przedstawienie (piątek 29 bm) „Dożywocie” — A. Fredry, w reżyserii Stefana Wintęra. Spektakl rozpocznie się o godz. 19. Kupon należy wyciąć i przedstawić w kasie Teatru.

NOWINY RZESZOWSKIE

Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Redaguje kolegium. Adres redakcji: Rzeszów, ul. Zeromskiego 5, gmach KW PZPR III p. TELEFONY: Centrala — 2856, 2857, naczelny redaktor — 1775, zastępca redaktora naczelnego — 4610, dział sportowy i informacyjny — 4632. Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmowane są w terminie do dnia 15 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty — przez: urzędy pocztowe, listonoszy oraz oddziały i delegatury „Ruch”. Można również zamówić prenumeratę dokonując wpłaty na konto PKO i OM Rzeszów nr 9-6-445 PUPiK „Ruch” w Rzeszowie, ul. Asnyka 9. Cena prenumeraty miesięcznej — zł 12,50, kwartalnej — zł 37,50, półrocznej — zł 75, rocznej — zł 150. Druk: Rzeszowskie Zakłady Graficzne — Rzeszów. H-1-204



Halo! Czy tu mieszka Kowalski? Mój kolega za mieszkał przy ul. Baldachówką nr 14. Zapra gnąłem go kiedyś odwiedzić Nie znatem ty ko numeru mieszkania. Ale to przecież drobiaz, myślałem, wystarczy za głądnąć do spisu lokatorów i wszystko się wyjaśni. Po przybyciu jednak na miejsce okazało się, że odnalezienie znajomego w naszym gronie nie należy wcale do spraw łatwych. Już zaraz na wstępie spotkała mnie niespodzianka. Mimo spacerów tam i z powrotem numeru 14 nigdzie nie zauważyłem. Okazało się później, że kiedyś zbiły go dzieci robiąc z „14” tarczę strzelniczą. Dalsze poszukiwania nastrożyły jeszcze więcej trudności, bo w bulwunku tym do tej pory nie zdążono jeszcze zrobić spisu lokatorów. A więc co, chodzić po wszystkich

mieszkańcach i pytać gdzie mieszka pan X. Nie trzeba — poradził jeden z mieszkańców, na którego natknąłem się w podwórzu. Myszmy już wypraktkowali inny sposób. Po prostu stoi się na podwórzu, z dłoni robi się tubę i mocnym głosem krzyczy... np. czy tu mieszka Kowalski? Jeśli adresat jest w mieszkaniu pokazuje się w oknie. Jeżeli jest nieobecny, informacja (z okną) udzieli sąsiad. Sposób to niezawodny, chociaż nieco przeszarżały. Metodę tę należało by rozpoznać we wszystkich budynkach, w których spisy lokatorów należą do tajemnicy służbowej administracji domów. Przy zakupie na raty lodów-